

## Katedry konkordatowe na bawarskich uniwersytetach

Autor tekstu: **Andrzej Wendrychowicz**

**W** grudniowym newsletterze niemieckiej fundacji Giordana Bruna znalazłem ciekawą informację, która może zainteresuje czytelników Racionalisty. Okazuje się, że nie tylko w Polsce Kościół Katolicki ma duży wpływ na wychowanie młodzieży w publicznych szkołach. Nie chodzi tylko o szkolną religię, ale też o nauczanie innych przedmiotów, w tym etyki.

W Polsce lekcje etyki są nierzadko prowadzone przez katechetów, co urąga nie tylko zdrowemu rozsądkowi, ale też jest sprzeczne z obowiązującym prawem. Marne to pocieszenie, że w Bawarii, — bo o nią chodzi w tym artykule — jest podobnie. Tyle że tam znaleźli się mądrzy i odważni ludzie, którzy poszli z tym do sądu i mają rosnące szanse na wygranie procesu. Oby był to dobry znak także dla nas. Wszak żyjemy w Europie, wyznającej te same humanistyczne wartości.

Pani Ulla Wessels, profesor filozofii z Lipska, wraz z sześcioma innymi osobami z różnych stron Niemiec, złożyli w czerwcu 2008 roku w Sądzie Administracyjnym w Ansbach wniosek o wydanie przez ten sąd tymczasowego zarządzenia przeciwko uniwersytetowi Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg w sprawie wszczęcia przez tę uczelnię procedury obsadzenia stanowiska kierownika Katedry Filozofii Praktycznej na wydziale Filozofii tegoż uniwersytetu, z uwzględnieniem postanowień konkordatu.

Wygląda na to, że po licznych odwołaniach od niesatysfakcjonujących wnioskodawców decyzji sądów różnych instancji, łącznie ze skargą do Komisji Europejskiej, proces wszedł w decydującą fazę i rokowania dla zwycięstwa skarżących są coraz lepsze. Dotychczas osiągnęli, że decyzją z 13 grudnia 2010 roku sąd wstrzymał procedurę kwalifikacyjną na kierownika katedry. Ale im chodzi o więcej. O całkowite zniesienie takich praktyk i stosowne zmiany w prawie. Wnioskodawcy zwracają uwagę, że prawo wetowania przez katolickiego biskupa decyzji uczelni przy obsadzaniu katedr filozofii i pedagogiki, poza wydziałami teologicznymi, jest jawną dyskryminacją kandydatów niekatolików, a szczególnie osób nastawionych krytycznie do religii. Jest to także naruszeniem zagwarantowanej w konstytucji RFN swobody prowadzenia badań i nauczania.

Tak zwane „Katedry konkordatowe” są specjalnością bawarskich uniwersytetów. Są to katedry poza wydziałami teologicznymi, przy których obsadzaniu Kościół Katolicki ustami miejscowych biskupów ma prawo weta, a więc do niego należy ostatnie słowo.

Skąd się to wzięło?

Instytucja katedr konkordatowych znalazła się w umowie Bawarii ze Stolicą Apostolską z początku XIX wieku. Zapisano w niej, że Kościół Katolicki otrzymuje tzw. „prawo zaskarżenia” w stosunku do kierowników katedr uniwersyteckich. Ustalono także, że kształcenie nauczycieli odbywa się na uczelniach kościelnych.

Po upadku Bawarskiej Republiki Rad i utworzeniu Wolnego Państwa Bawarskiego umowa z Watykanem została odnowiona w roku 1924. Tym razem zapisano w niej, że przynajmniej jedna katedra Filozofii i Historii na każdym bawarskim uniwersytecie jest związana konkordatowo. Te bawarskie regulacje przeniesiono do konkordatu zawartego przez Hitlera z Kościołem Katolickim w roku 1933.

Kiedy po roku 1945 sprawy kultu religijnego przeszły pod jurysdykcję landów, ponownie potwierdzono obowiązywanie konkordatu bawarskiego z roku 1924. Temat powrócił raz jeszcze przy uchwalaniu bawarskiej konstytucji w roku 1974. Widnieje w niej zapis:

*Państwo utrzymuje na uniwersytetach Augsburg, Erlangen-Nürnberg, München (Ludwig-Maximilians-Universität), Passau, Regensburg, Würzburg oraz w Szkole Wyższej w Bambergu, na jednym z kierunków studiów pedagogicznych, po jednej Katedrze Filozofii, Nauk Społecznych oraz Pedagogiki, w których wobec kierowników tych katedr nie istnieje prawo zaskarżenia z powodu ich katolicko-kościelnym przekonaniom.*

Dzięki takiemu zapisowi obecnie na bawarskich uczelniach istnieje 21 katedr konkordatowych. W praktyce oznacza to, że około 1/3 katedr na wymienionych wyżej kierunkach studiów jest w rękach ludzi Kościoła Katolickiego. W praktyce oznacza to, że KK ma zagwarantowany prawem wpływ na podstawowe wartości przekazywane studentom, a szczególnie przyszłym nauczycielom. Chodzi tu o etykę, filozofię, nauki społeczne i pedagogiczne. Taki stan rzeczy tłumaczy się wspólną odpowiedzialnością kościoła i państwa za wychowanie i nauczanie. W praktyce zaś oznacza, że państwo jest skazane na współpracę z Kościołem w określaniu celów nauki w publicznych szkołach.

Poza wykazywaniem niezgodności takiego stanu rzeczy z innymi zapisami bawarskiej konstytucji, siedmiu skarżących przywołuje także dwa ważne argumenty.

**Historyczny.** Historyczne uzasadnianie wpływu Kościoła Katolickiego na proces wychowania i kształcenia w bawarskich szkołach nie odpowiada społecznej rzeczywistości. Z punktu widzenia pluralistycznego charakteru podstawowych wartości, form życia i obrazu świata zakładanie „wspólnej odpowiedzialności” Kościoła Katolickiego i państwa jest anachronizmem.

**Etyczno-pedagogiczny.** Wedle powszechnego rozumienia prawa, szczególnie nauczyciele etyki w szkołach publicznych są zobowiązani do neutralności światopoglądowej. Tej fundamentalnej zasadzie przeczy powiązane z religią i kościołem kształcenie nauczycieli etyki.

Skarżący upatrują swojej szansy na zwycięstwo z dwóch istotnych powodów.

Po pierwsze: skład socjalny mieszkańców Bawarii zmienił się radykalnie, gdyż znacznie wzrosła liczba osób niewierzących i imigrantów wyznających inne religie. Tym samym stało się bezzasadne przyznawanie Kościołowi Katolickiemu szczególnych uprawnień w dziedzinie oświaty i wychowania młodzieży.

Po wtóre: od roku 2006 prawo równego traktowania kandydatów ubiegających się o pracę, czy stanowisko stało się obowiązującym prawem europejskim. Wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do implementacji tych przepisów do swojego narodowego prawodawstwa.

Niestety dochodzenie prawa w Niemczech jest kosztowne. Dotychczas koszty sądowe i pomocy prawnej w tej sprawie pochłonęły już około 20 000 Euro. Kwotę tę pozyskano z darowizn osób i organizacji laickich wspierających skarżących.

Na portalu [etykawszkole.pl](http://www.etykawszkole.pl) (<http://www.etykawszkole.pl/baza-wiedzy-/artykuy/180-o-l-ekcje-etyki-trzeba-walczy-nie-t-ylko-w-polsce>) pisałem o innym procesie, jaki mama dwóch synów z podstawówki we Freiburgu w Badenii Wirtembergii wytoczyła tamtejszemu Ministerstwu Szkolnictwa o to, że w szkole podstawowej jej synów nie ma etyki, a jej chłopcy nie chodzą na lekcje religii. Co prawda sam proces sądowy przegrała, ale postawiła na swoim. Rząd Badenii Wirtembergii zapowiedział, że etyka będzie wykładana także w szkołach podstawowych; teraz jest dopiero w klasach od 7 do 10.

Myślę, że zbliża się chwila, kiedy i my, racjoniści, pójdziemy do sądu w obronie neutralności światopoglądowej polskiej szkoły. Nawet, jeśli będzie trzeba zebrać na to fundusze. Nie powinniśmy się więcej godzić na takie skandaliczne przypadki, jak ten opisany niedawno na Racjonaliscie o „twórczości artystycznej” na lekcjach religii w pewnej białostockiej szkole.

#### **Andrzej Wendrychowicz**

Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów i obecnie wiceprezes Zarządu Głównego PSR. Jest założycielem i koordynatorem portalu edukacyjnego [etykawszkole.pl](http://www.etykawszkole.pl) oraz tłumaczem literatury naukowo-technicznej.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-01-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7658) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7658>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)